Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.05.2020 www.osw.waw.pl

Białoruś: wybory prezydenckie z epidemią w tle

Kamil Kłysiński

8 maja białoruski parlament wyznaczył datę wyborów prezydenckich na 9 sierpnia br. Decyzji tej towarzyszyły zatrzymania ok. 100 osób protestujących w różnych miejscowościach przeciwko aresztowaniu trzy dni wcześniej Siarhieja Cichanouskiego – popularnego blogera z ambicjami prezydenckimi. Jednocześnie liderzy białoruskiej opozycji oficjalnie przyznali, że rezygnują z wyłonienia wspólnego kandydata, wskazując na panującą epidemię COVID-19. Nieformalną inaugurację kampanii prezydenta Alaksandra Łukaszenki stanowiła zorganizowana 9 maja w Mińsku defilada z okazji 75. rocznicy zwycięstwa ZSRR w wielkiej wojnie ojczyźnianej (jedyna, oprócz tej w Turkmenistanie, zorganizowana na obszarze poradzieckim). W wydarzeniu uczestniczyło 3 tys. żołnierzy oraz kilkunastotysięczna publiczność (znacznie mniejsza niż w latach poprzednich), w tym także kombatanci. Do defilady doszło pomimo utrzymującej się od końca kwietnia wysokiej liczby zachorowań na COVID-19 (800–1000 przypadków, w tym 5–7 śmiertelnych na dobę, choć dane te – szczególnie dotyczące liczby zgonów – są zapewne zaniżone) i wyraźnej niechęci większości obywateli do udziału w imprezach masowych.

Komentarz

- Wyznaczenie daty wyborów prezydenckich oznacza mobilizację białoruskiego aparatu państwowego, którego głównym zadaniem będzie sprawne przeprowadzenie reelekcji Łukaszenki. Organizacja defilady pomimo epidemii oraz represje wobec oponentów miały zademonstrować siłę autorytarnego systemu władzy. W związku z tym można spodziewać się nasilenia presji na kontrkandydatów, a także na działające głównie w Internecie niezależne media. Rządzącym w najbliższych miesiącach będzie sprzyjać słabość opozycji, dla której koronawirus stał się pretekstem, aby wycofać się z nieudanej próby wystawienia silnego kandydata. Ponadto powszechne wśród Białorusinów obawy przed zakażeniem i związane z tym dążenie wielu obywateli do samoizolacji obniżą i tak niewielką polityczną aktywność większości społeczeństwa.
- Defilada jest dla Mińska wizerunkową manifestacją szczególnej wierności tradycji historycznej na obszarze poradzieckim, w której kluczową rolę odgrywa kult zwycięstwa w wielkiej wojnie ojczyźnianej. Łukaszenka dał temu wyraz podczas wydarzenia, podkreślając moralne zobowiązanie władz do upamiętnienia ofiar wojny nawet w warunkach epidemii. Wobec rezygnacji Rosji z przeprowadzenia własnych uroczystości 9 maja stanowi to kolejny element politycznej rozgrywki z Moskwą, usiłującą wymusić na Białorusi realną integrację w ramach Państwa Związkowego. Mińsk będzie przy tym

obawiać się rosyjskiej ingerencji w proces wyborczy (6 maja br. białoruskie MSZ pozbawiło akredytacji korespondenta rosyjskiego Pierwszego Kanału), co będzie dodatkowym czynnikiem motywującym reżim do neutralizacji kontrkandydatów. Nieprzypadkowy jest także termin wyborów. Zgodnie z prawem kandydatom pozostaje tylko tydzień na zgłoszenie komitetów wyborczych.

- Priorytetowe znaczenie sierpniowej reelekcji to dodatkowy czynnik powstrzymujący prezydenta Łukaszenkę przed wprowadzeniem ogólnokrajowej kwarantanny. Zwalczanie epidemii nadal prowadzone będzie w sposób wybiórczy, głównie przez władze lokalne na poziomie poszczególnych miast i obwodów, lecz w ścisłym uzgodnieniu z Mińskiem. Grozi to zwiększeniem dynamiki wzrostu zachorowań, szczególnie wskutek braku zakazu organizacji imprez masowych, takich jak obchody Dnia Zwycięstwa.